

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 188

Poznań, czwartek dnia 24 kwietnia 1930

Rok XXV

## Nastroje polityczne

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) — ABC twierdzi, że obserwacje poczynione przez dr. Świtalskiego podczas inspekcji w kraju stwierdziły osłabienie nastrojów, zmierzających do rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów. (w)

## Okólnik min. skarbu

Warszawa, 23. 4. (PAT.) — Min. skarbu okólnikiem z 23 bm. zarządziło, aby od wszelkich wpłat, uskuteczniionych w okresie od 24 kwietnia do 31-go sierpnia rb. na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych bez względu na czas ich powstania, pobierano obniżone kary za zwłokę w wysokości półtora procent miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

Po upływie tego terminu kary za zwłokę będą pobierane w pełnej wysokości, t. j. 2 proc. miesięcznie od ustawowego terminu płatności począwszy.

## Dyr. Wachowiak przenosi się do Warszawy

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) Dyr. St. Wachowiak przenosi się na stałe do Warszawy jako jeden z delegatów Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski. (w)

## Spadek ruchu towarowego

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) — Średni dzienny przeladunek na kolejach państwowych w marcu wynosił 13 304 ton, podczas gdy w 1929 r. — 16 557 ton a w 1928 r. — 17 569 ton. (w)

## Zarządzenie komisarza miasta Warszawy

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) Komisarz m. Warszawy Kawecki wydał zarządzenie w sprawie ścisłego przestrzegania bezpieczeństwa i porządku na placach i ulicach w pobliżu Zamku.

W ostatnich czasach w pobliżu Zamku dokonano zabójstwa Centnerszvera oraz kilku napadów.

Prasa wieczorna utrzymuje, jakoby aresztowani bandyci nie byli faktycznymi mordercami Centnerszvera. (w)

## Podwyżka ceł wyrobów monopolu spirytusowego

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) Od 1 maja nastąpi 10-proc. podwyżka cen produktów monopolu spirytusowego. (w)

## Ślawek przyjeżdża do Poznania

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) — Obiegają pogłoski, że w niedługim czasie ma przyjechać do Poznania prem. Ślawek w celu wygłoszenia przemówienia o charakterze programowym. (w)

## Kapitał duński na Litwie

Kowno, 23. 4. (PAT.) Do Kowna przyjechał duński konsul Reis, który będzie prowadził rokowania z rządem litewskim w sprawie utworzenia litewskiej floty handlowej przy pomocy duńskich kapitałów.

## Z Banku wypłat międzynarodowych

Ustalenie terminu wypuszczenia akcji — Wybory władz bankowych — Cena emisyjna i oprocentowanie akcji

Bazylię, 23. 4. (PAT.) Rada administracyjna banku wypłat międzynarodowych postanowiła na dzisiejszym posiedzeniu, że akcje zostaną wypuszczone w Paryżu w 8 dni po ratyfikowaniu planu Younga przez Włochy i Anglię.

Następnie Rada wybrała Hulzego (Niemcy) na dyrektora departamentu bankowego, jako zastępcę dyrektora Pilotiego (Włochy), a dyrektorem lokat Quesnay'a (Francja), który zastępczo pełnić będzie funkcje dyrektora departamentu łączności pomiędzy bankiem wypłat międzynarodowych i bankami emisyjnymi.

Cena emisji ustalona będzie w ten

sposób, aby pokryć koszty emisji. Akcje oprocentowane będą na 6 proc. W ten sposób spodziewają się uzyskać szybką subskrypcję pierwszej transzy pożyczki reparacyjnej.

Bazylię, 23. 4. (PAT.) Szwajc. Ag. Telegr — Pierwsza nieoficjalna sesja Rady administracyjnej banku wypłat międzynarodowych została zamknięta. Bank będzie mógł rozpocząć swą działalność z chwilą dokonania ratyfikacji planu Younga, co nie nastąpiło jeszcze ze strony Włoch i Anglii.

Rada administracyjna postanowiła w zasadzie odbywać posiedzenia w drugi poniedziałek każdego miesiąca.

## Zaburzenia i demonstracje w Indiach

Wrzenie ogarnia coraz szersze masy Hindusów

Kalkuta, 23. 4. (PAT.) Wiceprezes Rady miejskiej w Howrah oraz 20 innych osób zostało aresztowanych w chwili pełnienia straży przy sklepach, sprzedających materiały zagraniczne.

W czasie zamieszania, jakie wynikiło przy dokonywaniu aresztowań, wiele osób odniosło rany; m. in. został ciężko zraniony policjant angielski. Liczny tłum, który zaatakował pojazd, wiozący aresztowanych, został rozproszony.

Peshawar, 23. 4. (PAT.) W czasie niepokojów, które wybuchły wskutek aresztowania kilkunastu zwolenników biernego oporu, jeden żołnierz angielski został zabity.

Kalkuta, 23. 4. (PAT.) Rozeszła się tu pogłoska, że aresztowany przez władze angielskie burmistrz miasta Senguta, który rozpoczął głodówkę, zmarł.

Wzburzoną wiadomością tłum, zebrał się w pobliżu więzienia, został jednak rozproszony przez policję po ogłoszeniu komunikatu, dementującego pogłoskę.

Kalkuta, 23. 4. (PAT.) W czasie wczorajszego starcia z oddziałem wojska w okolicy Chittagong 12 zwolenników biernego oporu zostało zabitych a 2 ciężko rannych. Wojsko nie poniosło żadnych strat.

W Chottagong aresztowano kilkanaście osób.

Kalkuta, 23. 4. (PAT.) Wiadomość o rozporządzeniu głodówki przez więźniów politycznych w Alipore ogłoszona została urzędowo za bezpodstawną.

Dokonano aresztowań wśród wydawców dzienników i drukarzy. Wiele pism uległo konfiskacie.

## Walka z prohibicją w Stanach Zjedn.

Sensacyjne oświadczenie b. senatora Wadswortha

Albany (St. Zjedn.), 23. 4. (PAT.) Na zebraniu, zwołanym przez stowarzyszenie walki z prohibicją, główny mówca, b. senator Stanów Zjednoczonych James Wadsworth oświadczył, że jeśli 18-ta poprawka konstytucyjna, dotycząca prohibicji, nie zostanie zniesiona, Stanom Zjednoczonym grozi niechybnie wojna domowa. Jeśli obecne stosunki — mówił Wadsworth — nie zmienią się,

jeśli prohibicja nie zostanie odwołana, staniami wszyscy jak jeden mąż do walki z rządem.

Zdaniem Wadswortha, modyfikacja poprawki prohibicyjnej byłaby półśrodkiem na obecne zło i nie mogłaby zadziałać na korzyść narodu, gdyż większość ta domaga się kompletnego jej zniesienia.

## Nowa serja sensacyjnych procesów

O zabójstwo narzeczonego

Lwów, 23. 4. (PAT.) Dzisiaj przed południem przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko dr. med. Marji Maćkównie, oskarżonej o zabójstwo.

Maćkówna 30 października r. z. w odludnym miejscu wystrzałem z rewolweru w sposób skrytobójczy pozbawiła życia swego narzeczonego dr. med. Jarosława Teliszewskiego.

Ponowny proces głośnego bandyty

Wilno, 23. 4. (PAT.) Dnia 24 bm. rozpocznie się przed tutejszym sądem apelacyjnym ponowny proces Piotra Szalkowskiego, jednego z głównych członków znanej bandy Antoniego Rysia.

Ryś i Szalkowski skazani zostali w swoim czasie przez sąd okręgowy na karę śmierci. Skazani odwołali się do sądu apelacyjnego, który w stosunku do Rysia zamienił karę śmierci na bez-

strapienie do przestępstwa Maćkówny. Oskarżona liczy lat 29, jest córką dozorca domu. Gimnazjum i uniwersytet ukończyła o własnych siłach. Do zbrodni przyznaje się, ale zaznacza, że nie miała zamiaru zabić Teliszewskiego. Następnie rozpoczęto badanie świadków.

Proces potrwa prawdopodobnie dwa dni.

minowe ciężkie więzienie, a w stosunku do Szalkowskiego karę śmierci za twierdził. Obaj odwołali się wówczas do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy wyrok 2-giej instancji w stosunku do Rysia potwierdził, natomiast wyrok w stosunku do Szalkowskiego skasował i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez sąd apelacyjny w innym komplecie.

## Wzrost nacjonalizmu w Niemczech

Paryż, 23. 4. (PAT.) Odmówienie przez Niemcy swego głosu dla p. Quesnay, który został wczoraj wybrany w Bazylię dyrektorem generalnym Banku Wypłat Międzynarodowych, wywołało obszerne komentarze w prasie, która widzi w tem dowód wzmocnienia się prądów nacjonalistycznych w Niemczech.

Duch złego humoru delegacji niemieckiej — pisze „Le Petit Parisien” — nie rokuje nic dobrego przyszłym stosunkom między dłużnikiem a jego wierzycielami. Mieliśmy prawo po konferencji w Hadze oczekiwać ze strony Rzeszy niemieckiej bardziej ugodowego nastroju. Spodziewać się należy, że na przyszłość dr. Luther, który jak wiadomo jest jednym z twórców Locarna, nie będzie kontynuował niepożądanych tradycji dr. Schachta, lecz raczej będzie się od nich coraz bardziej oddalał.

## Zgon b. prez. Jagowa

Gdańsk, 23. 4. (PAT.) W Brandenburgii zmarł w 77-tym roku życia ostatni naczelny prezydent b. prowincji Prus Zachodnich Ernest v. Jagow. Większa część tej prowincji wchodzi obecnie w skład Rzplitej Polskiej.

Poprzednio v. Jagow był prezydentem regencji poznańskiej.

Ze stanowiska naczelnego prezydenta prowincji prusko-zachodniej ustąpił w maju 1919 r.

## Z Rady Ligi Narodów

Genewa, 23. 4. (PAT.) Na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się 12 maja w Genewie, będzie przewodniczył min. spraw zagr. Jugosławii Marinkowic.

Przedstawiciel Wenezueli, który winien był przewodniczyć Radzie, prosił o przesunięcie jego kolei.

## Niezwykła Wielkanoc w Rosji

(Od własnego korespondenta)

Ryga, w kwietniu.

Przyjezdni z Rosji sowieckiej opowiadają, że w całym państwie przeprowadzona została ożywiona akcja komunistyczna, zmierzająca do nadania tegorocznemu obchodowi świąt Wielkanocnych osobliwego a w Rosji dotychczas całkiem niezwykłego charakteru.

Święta Wielkanocne już od dawien dawna były w Rosji nie tylko wielkim świętem kościelnym lecz i świętem jak gdyby narodowym. W czasie święta Zmartwychwstania naród rosyjski obchodził w radosny sposób początek wiosny a charakterystyczne zwyczaje ludowe nadawały obchodowi temu wszelkie cechy uroczystości ludowej. Nieodzownym warunkiem obchodu Wielkanocy były oczywiście uroczyste nabożeństwa we wszystkich cerkwiach i katedrach. Nabożeństwa te nosiły tak uroczysty charakter, że brały w nich udział również rzesze ludzi naogół niewierzących, którzy nie mogli oprzeć się potężnemu wrażeniu, jakie wywierał na wszystkich panujący w kościele podniosły nastrój. Podczas nabożeństw wielkanocnych w chórach cerkiewnych śpiewali zazwyczaj najwybitniejsi śpiewacy operowi, co oczywiście dodawało uroczystości jeszcze więcej uroku.

Wielkanoc w Rosji była jednak nie tylko świętem wiosny, lecz zarazem świętem pokoju i miłości. Charakterystyczny był zwyczaj całowania się, któremu holdowała nie tylko ludność wiejska lecz i mieszkańcy wielkich miast. Ze

słowami „Chrystus zmartwychwstał” podchodzili do siebie na ulicy ludzie, często znający się tylko z widzenia i serdecznie się całowali.

Jaką uroczystością były nabożeństwa, odprawiane w czasie świąt Wielkanocnych w miastach rosyjskich, wynika najlepiej z faktu, iż panowie przychodzili na nie w strojach wieczorowych a panie — w białych sukniach.

W roku ubiegłym zachowały się jeszcze niektóre ze zwyczajów wielkanocnych w Rosji, w szczególności zaś tradycyjne bicie w dzwony, zwiastujące nadejście Wielkiej Nocy.

W roku bieżącym wszystkiego tego już nie było. Komuniści zawczasu podjęli szereg środków, które miały na celu pozbawienie obchodu świąt Wielkanocnych całej ich okazałości. Przedewszystkiem zamknięto przed świątami olbrzymią ilość cerkwi, dzwony cerkiewne zostały prawie wszędzie pozdejmowane a tam, gdzie to jeszcze nie nastąpiło, wydano zakaz bicia w dzwony podczas świąt. O święceniu pieczywa świątecznego również nie mogło być mowy, ponieważ wypiek ciasta w domu z powodu braku mąki był niemożliwy, a piekarniom państwowym wydano surowy zakaz pieczenia jakichkolwiek ciast świątecznych.

Podczas gdy w latach ubiegłych fabryki w Rosji w czasie świąt Wielkanocnych były nieczynne, w roku bieżącym pracowano we wszystkich bez wyjątku fabrykach i warsztatach. Normalna praca odbywała się również w biurach i urzędach.

Organizacje antyreligijne prowadziły w czasie świąt ożywioną agitację, przy czem rozmaite zwyczaje świąteczne były umyślnie ośmieszane i ironizowane.

W Moskwie pozostawiono tylko kilka mniejszych cerkwi a mimo, iż uczęszczanie na nabożeństwa połączone jest w Rosji z wielkim ryzykiem, gdyż osoby, chodzące do cerkwi, bardzo łatwo mogą być zakwalifikowane jako działacze kontrrewolucyjni, cerkwie moskiewskie są stale przepelnione. Nabożeństwa w cerkwiach tych żywo przypominają czasy starego Rzymu, gdy chrześcijanie musieli się modlić pokryjonym, w wiecznej obawie przed prześladowaniami ze strony władz. W takim skupieniu, w jakim modli się obecnie lud rosyjski, może się modlić tylko człowiek głęboko wierzący i głęboko do swej wiary przywiązany. Śpiewy pięknych chorów zadziwiają głębią uczuć a pieczę modlących się wzrusza do łez każdego, kto mógł być świadkiem tych osobliwych nabożeństw w państwie antychrysta.

A jakież straszne wrażenie wywierają te półnagie postacie ubogich popów, wygnanych z cerkwi i godzinami całymi stojących przed zamkniętymi świątyniami. Biedni ci ludzie, którzy nikomu nic złego nie zrobili, są właściwie skazani na śmierć głodową....

## Z życia Polonji amerykańskiej

**Detroit, 23. 4. (PAT.)** W miejscowości Hamtramck, znanej ogólnie jako miasto polskie, mające około 70 proc. ludności polskiej, odbyły się w tych dniach wybory do zarządu miasta.

Majorem wybrany został ponownie dr. Rudolf Tenerowicz a do Rady miejskiej, składającej się z 5 członków, wybrano 3 Polaków. Ponadto po jednym Polaku wybrano na urząd sędziego pokoju oraz zarządcy biur magistratu.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

## ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

192)

U Baški znowu porozumienie na „Albatrosie” pozostało żywe w jej uczuciowości, a nadmiar złego wypełniło jej wyobraźnię stanem oczekującego podniecenia — marzeniem o miłości. Soplica w jej wyobraźni nie zjawiał się jako konkurent do jej ręki, jak to leżało w wyszkoleniu tak zwanych panien na wydaniu. Nie porównywała go z innymi, Andrzej był tylko Andrzejem — tem, co stanowiło właśnie początek i nieskończoność miłości. Dziecinne zaufanie Baški, brak w jej postępowaniu jakiegokolwiek metody zdobywania, wszystko to obudziło w Soplicy tę rzadko spotykaną świadomość u mężczyzn — odpowiedzialność, czy sumienie.

Nie uszło uwagi młodej dziewczyny że Soplica był inny, niż dotąd. Ale nie-

# Wypadek motocyklowy na placu Wolności

Tragiczne skutki „kawalerskiej” jazdy kierowcy bez dyplomu 2 osoby ranne

Wczoraj około godz. 21,30 u wylotu ulicy Nowej w kierunku pl. Wolności pojawił się nagle motocykl, rozwijający, zdaniem fachowców, niedopuszczalną na skrócie a zwłaszcza na ulicach miasta szybkość około 70 klm. Motocyklista, wiozący na tylnym siedzeniu jakąś kobietę, stracił z powodu rozwiniętej szybkości panowanie nad maszyną i o mało nie wpadł na tramwaj, stojący na przystanku przy Księgarni św. Wojciecha. W ostatniej jednak chwili zdołał skrócić, lecz zawadziliśmy lekko o wóz tramwajowy, naprzeciw kinoteatru „Słońce” uderzył pedałem o krawędź chodnika. Skutek zderzenia był fatalny. Kierowca bowiem spadł na chodnik a towarzysząca jego wyleciała z siedzenia jak z procy i padła na jezdnię bez przytomności.

Na miejsce wypadku zbiegli się przedchodnie i wezwali Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55), które udzieliło porannym pierwszej pomocy.

U kierowcy motocykla, 20-letniego biuralisty kancelarii adwokackiej Józefa Graczyka (Stary Rynek 73-74) stwierdzono ranę pod okiem, ranę na prawej nodze aż do kości i pokaleczenie obu rąk. Towarzysząca jego, 20-letnia ekspedjentka Helena Kiepińska (ul. Sieroca 3-4) została przewieziona do lecznicy miejskiej z powodu ciężkiej rany na głowie i nodze.

Okazało się, że lekkomyślny kierowca motocykla nie miał dyplomu, uprawniającego do prowadzenia pojazdu mechanicznego. Zajęła się nim policja i wdrożyła dochodzenia.

## Wypadek autobusowy

**Wilno, 23. 4. (PAT.)** — Na szosie Wilno—Mejszagola wydarzyła się wczoraj katastrofa autobusowa.

Wskutek pęknięcia koła autobus wpadł do rowu. Kierowca doznał złamania ręki a dwaj pasażerowie odnieśli ogólne potłuczenia.

## Zderzenie pociągów w Paryżu

**Paryż, 23. 4. (Tel. wł.)** Na jednej z tutejszych stacji kolei podziemnej zderzyły się dwa pociągi. 70 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia. Na miejsce wypadku udały się natychmiast władze policyjne i zarząd kolei podziemnej.

Jak przypuszczają, przyczyną katastrofy było zepsucie się automatycznego sygnału, wskazującego kolorem światłem, czy tor jest wolny lub zajęty. Komunikacja na linii, na której wydarzyła się katastrofa, została przerwana.

## Ojciec św. o misji nauczycieli

**Città del Vaticano, 23. 4. (PAT.)** Ojciec św. przyjął na specjalnej audycji kilkuset nauczycieli szkół początkowych z Piemontu i Lombardji, przy czem w krótkim przemówieniu zaznaczył, że misja nauczycieli szkół początkowych jest szczególnie ważna w wy-

z kół automobilistów zwracają uwagę, że już od dłuższego czasu nie przeprowadzano ulicznej kontroli dyplomów szoferskich, wskutek czego kierowanie maszynami przez ludzi nie obeznanych z najelementarniejszymi zasadami prowadzenia samochodu, jest w ostatnich czasach zjawiskiem bardzo częstym. (k)

Drugi wypadek samochodowy wydarzył się na szosie pod Żegrzem.

Pod wieczór szosa kórnicką w kierunku Poznania jechała dorożka samochodowa, kierowana przez nieświadzonego jeszcze szofera. Przed samochodem szosą pędzono stado owiec. Kierowca zamiast zwolnić bieg lub też zatrzymać samochód, wjechał w stado, czyniąc w niem nieprawdopodobne wprost spustoszenie. Na szosie legło jedenaście owiec rozszarpanych w nielitościwy sposób przez maszynę. Wnętrznosci zabitych zwierząt zaślały drogę na dość znacznej przestrzeni.

Samochód przy najechaniu został pocięty, szofer, zdaje się właściciel wspomnianego samochodu, wyszedł bez szwanku. Natomiast jadący jako pasażer 36-letni kupiec Wacław Łuczak z Poznania (Rybaki 20) odniósł ciężkie pokaleczenia. Przywołany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55) doraźnie opatrzył ofiarę niezwykłego wypadku i przewiózł nieszczęśliwego do lecznicy miejskiej w Poznaniu. (k)

chowaniu przyszłych pokoleń w duchu katolickim.

Pius XI udzielił następnie zebrany apostolskiego błogosławieństwa, zaznaczając, że błogosławi wszystkich nauczycieli na świecie, aby praca ich stała się gloryfikacją zasad, głoszonych przez religię i Kościół.

## Katastrofy samolotowe

**Berlin, 23. 4. (PAT.)** Wczoraj o godzinie 22,40 samolot marynarki duńskiej, który wystartował z portu Warnemünde do lotu próbnego w kierunku Kopenhagi, uległ katastrofie i rozbił się w drzazgi na pełnym morzu. Pilot i mechanik utonęli.

Start samolotu obserwowano z portu, skąd niezwłocznie po katastrofie wysłano okręt i łodzie ratunkowe. Z powodu mgły i ciemności poszukiwania były bardzo utrudnione.

Przypuszczają, że katastrofa spowodowana została przez nieostrożne planowanie samolotu wśród mgły.

**Nowy Jork, 23. 4. (Tel. wł.)** Powracający z Detroit samolot pasażerski wpadł w czasie silnej zawiei śnieżnej na pagórek, leżący w pobliżu miejscowości Altica w stanie Nowy Jork. Pilot i obaj pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

Wśród zabitych znajduje się kapitan Woolson, inżynier - pilot towarzystwa Pacard Motorcar Company w Detroit i wynalazca nowego typu samolotów Pacard z motorami Diesla.

Trzy dalsze katastrofy samolotowe wydarzyły się we wtorek w Pensylwa-

nji, w stanie Wirginja oraz w Kanadzie, przy czem zginęło 5 osób.

**London, 23. 4. (PAT.)** Oficer brytyjski i jego towarzysz spadli wraz z samolotem wojskowym w pobliżu Helipolis w Egipcie i ponieśli śmierć na miejscu.

Na tym samym aparacie ksiądz Walji dokonał niedawno lotu z Chartumu do Kairu.

## Krwawe zajście w szynku berlińskim

**Berlin, 23. 4. (PAT.)** Ubiegłej nocy 3 bandyci, należący do osławionej organizacji Dorolina, skupiającej najbardziej podejrzaną elementy podziemnego Berlina, wtargnęli do jednego z szynków w dzielnicy północnej, grożąc rewolwerami właścicielowi lokalu i gościom.

Właściciel szynku, nie tracąc zimnej krwi, dał kilka strzałów z rewolweru i położył trupem na miejscu jednego bandytę a pozostałych śmiertelnie zranił.

Napad, jak się okazuje, był ukartowaną zemstą dorolińczyków, ponieważ właściciel szynku zakazał członkom tej organizacji odbywania stałych posiedzeń w swoim lokalu.

## Za zasługi zakonu

**Waszyngton, 23. 4. (PAT.)** — Z miasta Pulaski w stanie Wisconsin donoszą, że polski zakon Franciszkanów, mający tam swą siedzibę i uważany za ostoję katolicyzmu wśród wychodźców, otrzymał od ambasadora Filipowicza jako dowód uznania za zasługi zakonu 2 ornaty, pochodzące z Hiszpanji.

## Tajemnicze włamania

**Praga, 23. 4. (PAT.)** Wykryto tu włamanie do sekretariatu stronnictwa agrarnego, dokonane prawdopodobnie w czasie świąt. Sprawcy włamania porozbijali biurka i zabrali rozmaite przedmioty.

Ub. nocy dokonano również włamania do sekretariatu stronnictwa socjalno - demokratycznego, przy czem rozbito biurka i zabrano ponad 1000 koron gotówką.

Dotychczas nie zdołano ustalić, czy włamania miały charakter rabunkowy, czy chodziło o kradzież dokumentów politycznych.

## Proces gen. Gajdy

**Praga, 23. 4. (PAT.)** Przed najwyższym trybunałem administracyjnym rozpoczął się dziś proces apelacyjny w sprawie znanej i głośniejszej afeiry gen. Gajdy, który wyrokiem trybunału wojskowego został zdegradowany.

## Ostrzeliwanie wsi arabskiej

**London, 23. 4. (Tel. wł.)** Jak donosi urząd admiralicji angielskiej, na wybrzeżu arabskim w jednej z większych wsi wybuchły rozruchy antybrytyjskie. Znajdujący się w pobliżu okręt wojennej marynarki angielskiej korweta „Lupin” ostrzeliwała wieś z pomyślnym skutkiem.

Bliższych szczegółów dotychczas nie otrzymano.

**PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ CZY JESTEŚ W SKLEPIE POLSKIM I CHRZEŚCIJANSKIM!**

dwuznaczna aluzja Jelowera do baronowej nie uczyniła na Baśce zamierzonego wrażenia. Jej rozbrajające zaufanie i naiwość przyjęły do wiadomości z tej złośliwej aluzji tylko jedno: Jelower był wrogiem Soplicy, zatem i przyjaciółką Jelowera — baronowa von Ranzau-Maniłow — była jego wrogiem. Zdecydowała się też wyraźnie oświadczyć mu to przy pożegnaniu wraz z serdecznym uściskiem dłoni.

— Niech pan mi zaufa, panie Andrzeju, a wspólnymi siłami zdołamy unieszkodliwić wrogów pana.

Soplica wpatrzył się w te dobre dziecinne oczy dziewczyny i, nie zdając sobie z tego sprawy, ciepłej ucałował ścisłaną jej rączkę.

Tak zaczęła się miłość Soplicy.

Zaraz po powrocie do Gdyni otrzymał depeşe z Helu, że jacyś złoczyńcy pochodzenia gdańskiego usiłovali podpalić las otaczający stadjon. Nie namyślając się, popędził autem na Hel. Sprawcę schwytano i przekazano władzom. Nad ranem pożar został ugaszony. Soplica, wróciwszy do biura, polecił natychmiast przez agencję prasowe ogłosić, co następuje:

„Wrogowie rozwoju polskiego wybrzeża morskiego rękoma ludzi ciemnych usiłowali podpalić las na Helu, służący dotąd dla utrwalenia mierzei.

Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności las został podpalony i uległ zniszczeniu jedynie w miejscu przeznaczonym do wyrąbania, to jest tam, — gdzie, zgodnie z powziętym dawno już planem, miał być zastąpiony przez betonowe bulwary. Złoczyńcy wbrew woli własnej odegrali bezpłatnie rolę robotników pożytecznych, przyspieszając zamierzone prace i oszczędzając kosztów „Towarzystwu upiększenia wybrzeża morskiego”.

Zabieg okazał się skuteczny. Przewodni ton oświadczenia Soplicy prasa rozkolportowała szeroko, podkreślając raz jeszcze barbarzyństwo wrogów i niszcząc w zarodku wszelką możliwość szerzenia paniki, rozniecanie której było głównym celem spiskowców. Nowy atut Stinna wyrzucony został bezcelowo, a z korzyścią dla strony przeciwej. Od tej chwili ochrona lasów na Helu została tak wzmocniona, że wykluczała jakiegokolwiek dalsze próby ze strony podpalaczy.

Tem bezwzględnie napastnicy chwycili się środków ostatecznych, grupując masowe uderzenia w przedsiębiorstwa Soplicy z różnych stron i pod różnymi pozorami wymierzane.

Usiłowano więc przedewszystkiem zorganizować strajki robotników — szczególnie tych przy wyładowywaniu materiałów budowlanych na Helu. Z Gdańska przyjechał delegaci robotników, zwołali wiec i wykazali swym towarzyszom, jak na dłoni, że nieprzerwana praca na trzy zmiany podczas doby jest wyzyskiem kapitału.

Przeciw temu najniebezpieczniejszemu zaproteutował Skiba, który objął w porcie przewodnictwo nad związkiem. Wytknął on towarzyszom gdańskim w oczy, że działają w nich względy nacjonalistyczne, zmuszające ich stawać w obronę interesów Gdańska i Niemiec.

— Jeżeliście się dali ogłupić, albo i sprzedaliście się nacjonalistom niemieckim, to nie próbujcie ogłupiać nas niedorzecznymi argumentami. Wolno wam pracować dla Niemiec, wolno i nam pracować dla Polski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**KALENDARZYK**

Czwartek, 24 kwietnia 1930.

Słońce: wschód 4,38; — zachód 19,55; — długość dnia 14 godz. 27 min.  
Księżyc: wschód 3,40; — zachód 13,56; — przed nowiem.  
Kal. rz.-kąt.: Jerzy; jutro Marek Ew.  
Kal. słow.: Jerzy Św.; jutro Jarosław.

**Zebrania**

- Dziś o 19 Tow. Kobiet (Wilda) w. zebr. w salce parafj.;  
o 19 Kom. Tow. (Wilda) zebr. prezesów u p. Deji ul. Fabryczna 38;  
o 19 Tow. Kol. Ogr. Działk. im. J. Chociszewskiego w paw. na boisku;  
o 19 „Sokolice” (Śródka) trad. święc. w Domu Kat. na Śródcie;  
o 19 Zjedn. Kolejowców Polskich (Oddział prac. służby adm.) w lokalu ul. Spokojna 24;  
o 19,15 Stow. P. P. Miłosierdzia Św Winc. a Paulo p. wezw. N. M. P. (Fara) w „Marianum” ul. Szewska nr. 18 (m. in. wykl. ks. dyr. Wolkowskiego);  
o 19,30 Tow. Wiośl. „Polonia” w przystani na Ratajach;  
o 20 Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;  
o 20 Sodalicia Panien Urzędniczek (zebr. instr. kandydatek) w lokalu ul. Wodna 8;  
o 20 Sodalicia Młodzieży Kup. (Sekcja śpiew.) w kaplicy sod. u Ojców Jezuitów;  
o 20 Tow. Uczniów Handl. (sekcja zw. prac. kupieckich) w Domu Król. Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1;  
Jutro o 18 Ognisko Polek w sali Stow Techn., Św. Marcin 21;  
o 20 Zw. Faszystów Polskich (Śródmiście) w salce przy Św. Marcinie nr. 65;

**Pogrzeby**

Dziś: Śp. Dionizego Szpotańskiego o godz. 17 z kapł. szpit. miejskiego. — Śp. Marji z Prętka Świtły o godz. 17 ul. Staroleśka 39.

**Licytacje**

- Dziś o 9 W. Garbary 33 — towary konf. damskiej i męskiej;  
o 10 ul. Patr. Jackowskiego 5-7 — surowiec do wyrab. elementów, drut miedziany, blacha cynkowa, elektrody węglowe, galit w pretach, kontakty mos., kapki, pochewki, szkło do mokr. elem., rozr. baterje, elementy suche, cynki do ogniw mokr., kartony do baterij anodowych i t. p.;  
o 10 ul. Rynkowa 5 — kasa „National”;  
o 16 ul. Długa 12 — bufet, kredens, stół, kanapa, fotele, krzesła, szafka;  
o 18 ul. Łakowa 21 — pianino, biurko;  
Jutro o 9,30 ul. Ratajczaka 14 II — biurko, masz. do pisania, szafa, 2 stoły, zegar;  
o 10 ul. Matejki 40 — fotel, krzesła;  
o 11,30 Św. Marcin 47 — biurko, szafa do akt;  
o 12 ul. Ogrodowa 12 — biurko, szafa do ksiąg, 3 fotele, dywan;  
o 13 Św. Marcin 46 — powózka;  
o 15 ul. Wjazdowa 10 — dubeltówka, aparat do mleka, biurko, stół, repozytoryj;

**Teatr Wielki**

DZIŚ — „Verbum nobile” — opera Mońszki i „Wesele na wsi” — balet Nowowiejskiego.

**Teatr Polski**

DZIŚ — „Przygody dobrego wojaka Szwejka”.

**Teatr Nowy**

DZIŚ — „Artyści” — po raz ostatni.

**Z opery**

**„Faworyta” Donizettiego**

Otóż i mamy w Operze komplet trojga pozostałego jeszcze przy życiu potomstwa (niegdys tak liczny) Donizettiego. Do „Córki pułku” — wystawionej dawniej — i nowszej „Lucji z Lammermooru” przyłączyła się wczoraj „Faworyta”.

Lecz i tych trojga dni są już policzone, aczkolwiek wykazują jeszcze chwila mi sporo wigoru i starodawnej noblessy. Czas jednak robi swoje i na starodawną — chociażby najprzedniejszego gatunku — aktualję nie jesteśmy dziś w stanie patrzeć inaczej, jak na wartość archiwalną.

Jest w „Faworycie” niemało szlachetnego wyrazu i swoistego nerwu dramatycznego — a przedewszystkiem jest w niej dużo prawdziwego i umiętnego wykorzystanego śpiewu; właściwości te jednak nie są tak wybitne, ażeby były w stanie zająć słuchacza w zupełności i przenieść go w swoją epokę.

Dlatego też — pomimo starań wykonawców — słuchacze pozostali naogół biernymi. Artyści starali się partje swe oddzwierać sumiennie, chociaż obsada nie wydaje się być szczęśliwą. Wszystkie główne partje są tego rodzaju, że

Najnowszy (30) numer „Wielkopolskiej Ilustracji” przynosi, jak zawsze, mnóstwo ciekawych zdjęć i zajmujących artykułów, jak n. p.

**O życiu i śmierci św. Wojciecha  
Czem są gnieźnieńskie targi końskie  
na św. Wojciecha?**

**Dzień Radja Poznańskiego**

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiego kręgu publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. miesięczny abonament 1,50 zł. kwartalnie 4.— zł. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań — św. Marcin 70).

**Konkursy hippiczne  
15 pułku ułanów poznańskich**

Zakończeniem święta pułkowego 15 p. ul. poznańskich były konkursy hippiczne, rozegrane na hippodromie Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej.

Wszystkie konkurencje wykazały dość wysoki poziom; specjalnie podkreślić należy pokaz zajeżdżania drużyn karabinów maszynowych i otwarcia ognia, w którym zwyciężyła drużyna wachm. Soltysiaka. Bardzo efektywnie wypadł również pokaz woltżerki.

W konkursie podoficerskim o nagrodę wędrowną m. Poznania (10 przeszkód wysokości około 1.10 mtr., szerokości 2,50 mtr. — tempo 350 m. na minutę) zwyciężył pułk. Głowacki i wachm. Rajczak; drugą nagrodę zdobył st. wachm. Jakubowski, a trzecią pułk. Juszcak.

W konkursie oficerów rezerwy (przeszkody jak wyżej) zwyciężył podch. Losow.

W konkursie otwartym (12 przeszkód wysokości 1.10 mtr., szerokości 3 mtr., tempo 350 m. na minutę) pierwsze miejsce zajął plk. dypl. Zahorski, drugie por Sandbang, trzecie por. Sokolnicki, czwarte plk. dypl. Zahorski, piąte rtm. Świderski.

W konkursie ciężkim (14 przeszkód wysokości 1.20 m., szerokości 3,50 m., tempo 375 m.) zwyciężył rtm. Żniński, drugi był por. Piniński, trzeci por. Kwajluszwilli, czwarty por. Piniński.

W konkursie władania bronią białą, rozegranym już dnia poprzedniego, zwyciężył por. Gzowski przed por. Bobińskim i Pinińskim. W konkurencji dla podoficerów pierwszą nagrodę zdobył st. wachm. Stepczyński, drugą kpr. Meissner.

Publiczności zebrało się przy pięknej pogodzie ponad 1500 osób. (kg)

**Wykrycie morderców  
małżonków Wudtke**

**Zbrodni dokonano na tle rabunkowym — Wudtkowie zamordowani zostali w bestjałski sposób na podwórzu swego gospodarstwa**

Morderstwo, dokonane w nocy na 18 bm. na małżonkach 72-letnim Juljanie i 37-letniej Frydzy Wudtke w Weronice w pow. szubińskim, zostało już wyjaśnione.

Jako mordercę ujęto i odstawiono do więzienia sądowego w Bydgoszczy 24-letniego Hugona Schulza z pobliskiego Piotrowa. Schulz, aresztowany już w Wielką Sobotę przez wysłanników bydgoskiej policji śledczej, początkowo zaprzeczał jakoby był sprawcą zarzucanej mu zbrodni. W śledztwie jednak — po przedłożeniu mu pokrwawionego noża kieszonkowego, kamienia i splamionego krwią ubrania — przyznał się do czynu, zeznając, że zbrodni dokonał przy pomocy 24-letniego Jana Szczepańskiego, rolnika z Sipiór, którego również aresztowano.

Okazało się, że obaj zbrodniarze przybyli do mieszkania małżonków Wudtke w zamiarze dokonania rabunku, gdyż mówiono o nich w okolicy, że są bardzo bogaci i dostali w ostatnim czasie wielki spadek w dolarach. Rabunek jednak nie powiódł się, gdyż Wudtkowie rozpoznali napaśników. Za uciekającymi wybiegł śp. Julian Wudtke, którego zamordowano na podwórzu pod szopą kilku ciosami noża w głowę. Na krzyk mordowanego nadbiegła jego żona, która zbrodniarze zabili pchnięciem noża oraz uderzeniem wielkim kamieniem w głowę, tak, iż mózg porozpryskiwał się na ścianie pobliskiej szopy. Po dokonaniu morderstwa zbrodniarze zbiegli.

Pomiędzy Wudtkiem i Schulzem rozegrała się zacięta walka. Ślady podrapania i uderzeń, które pozostały na twarzy i głowie Schulza, przyczyniły się do wykrycia zbrodniarza. (k)

**Zderzenie rowerzysty  
z tramwajem**

Wczoraj o godz. 18 w pobliżu Teatru Wielkiego jadący na rowerze 30-letni Stanisław Wróblewski, zamieszkały ostatnio w Kostrzynie, zderzył się z tramwajem linii 6. Wskutek zderzenia Wróblewski padł nieprzytomny na bruk i odniósł obrażenia na głowie. Wezwane pogotowie lekarskie (55-55) udzieliło pokaleczonemu pierwszej pomocy, poczem odwoziło go do szpitala miejskiego.

Stan Wróblewskiego, który nie odzyskał przytomności, jest bardzo groźny. (z)

**Wsi spokojna, wsi wesola...**

W Żabikowie w drugie święto Wielkanocne obchodził jakiś Cygan z żywą małpą i niedźwiedziem. Do popisów tresowanych zwierząt jednak nie doszło, gdyż chłopcy wiejscy zbili cygana i wypędzili go ze wsi.

Wkrótce potem we wsi pojawił się „niedźwiedź wielkanocny” (chłopak owinięty słomą i grochowiarnami) z Kotowa i spotkał się z „niedźwiedziem” miejscowym. Zamiast widowiska powstała awantura, gdyż chłopcy żabikowscy

rzucili się na kotowian. W rezultacie starcia na placu boju pozostało pięciu chłopców pokrajanych nożem lub pobitych łaskami. Po przybyciu pogotowia ratunkowego i interwencji policji najczęściej poranionego przewieziono do szpitala.

Tego samego dnia do Junikowa przyšli z niedźwiedziem ze słomy i grochowiarn chłopcy z Fabjanowa. Wyproszenie fabjanowian przez junikowian było podobne do wypraszenia kotowian z Żabikowa z tą tylko różnicą, że obyło się bez tak krwawych efektów.

Niema to, jak piękne nasze tradycje, pielęgnowane przez poczciwych kmiotków! (k)

**TEATRY ŚWIETLNE**

Kino „Słońce” wyświetla film p. tyt. „Baśń miłości”. — Akcja rozgrywa się częściowo na morzu a częściowo w Persji, dając możność pokazania malowniczych zdjęć morskich i ciekawej architektury Wschodu. Treść filmu jest historią miłości księcia perskiego i pięknej Europejki, która związana małżeństwem z człowiekiem lekkim i pustym, nie chce jednak zerwać tych przykrych więzów i decyduje się na to dopiero wówczas, gdy postępowanie jej męża staje się powodem śmierci niewinnej dziewczyny. Rod la Roque w roli perskiego księcia pokazał ładną i opanowaną grę.

Nad program wesoła komedia trzyaktowa. Fer.

Kino „Metropolis” wyświetla film polski p. t. „Dusze w niewoli”. Scenariusz oparty jest na powieści B. Prusa pod tymże tytułem, przyciem do tekstu wprowadzono szereg, niezawsze potrzebnych, zmian. Strona techniczna filmu stoi na wysokim poziomie. Mocną stroną stanowi również gra artystów z „Solskim na czele. Mury Starego Miasta okazują się bardzo fotogeniczną dekoracją. Ostatni „sceny z zimowym krajobrazem były również bardzo ładne, ale do filmu razem z dorobkiem „szczęśliwym zakończeniem” trochę przyfastrygowane. Film ten oznacza dalszy krok na drodze rozwoju polskiej produkcji, co zawsze z przyjemnością notujemy.

Nad program wyświetlane są zdjęcia z tegorocznego konkursu piękności o tytuł „Miss Polonii”. Fer.

**KRONIKA MIEJSCOWA**

— **Kat. Tow. Robotników Polskich Poznań-Tum** urządzi w sobotę, dnia 26 bm. zabawę taneczną w Domu Katolickim na Śródcie. Program wielce urozmaicony. — Czysty zysk przeznacza się na naprawę książek w bibliotece. Zaproszenia wydaje p. Stan. Malik, ul. Sienna 13. II ptr.

**Z TEATRÓW**

— **Z Teatru Nowego.** Dziś z powodu rozpoczynających się gościnnych występów po raz ostatni w sezonie głośna sztuka rewjowa „Artyści”, która swą barwnością, humorem i sentymentem zyskała ogólne uznanie.

W piątek przedstawienie zakupione przez Dyрекcję Kolei Państwowych w Poznaniu.

W sobotę pierwszy występ znakomitego gościa Kazimierza Junoszy - Stepowskiego w jego mistrzowskiej kreacji barona Würtza w wesołej komedji Verneuil'a „Azais”.

Baron Würtz, rozbawiający do łez i podziwiany parokrotnie przez licznych wielbicieli Junoszy - Stepowskiego, to jedna z najświetniejszych i najbardziej skończonych postaci tego wielkiego artysty. Publiczność ogromnie zainteresowała się występami znakomitego gościa.

**Teatr świetlny „Słońce”**

Dziś w czwartek nieodwołalnie po raz ostatni przepiękny film wschodni p. t.:

**„Baśń miłości”**

który po rekordowym powodzeniu scho- dzi dziś z ekranu.

„Baśń miłości” — to barwna opowieść z życia perskiego księcia, który miał wiele żon a kochał tylko jedną białą kobietę.

Role główne grają świetnie słynny **ROD LA ROCQUE** i piękna **MARCELINA DAY**.

Kto więc nie widział jeszcze tego przepięknego filmu — niech korzysta z ostatniej sposobności i śpieszy dziś do „Słońca”!!!

Jutro w piątek premiera arcywesołej, doskonałej komedji p. t.:

**Zaginiona żona**

Rozbawiająca do łez akcja, przekonujące sytuacje, szereg niespodziewanych zwikłań, przepiękne zdjęcia i doskonała gra wszystkich artystów — oto atuty, tego niezwykle zabawnego filmu, który zgromadzi niewątpliwie w komplecie wszystkich miłośników „Słońca”.

W rolach głównych przemila **MARY KID**, **IRIS ARLAN** i arcyempatyczny **HARRY HAJM**. P. 33771

S. Wiechowicz.

# ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW.

Autobus PZ 40214, PZ 46266, PZ 46761 kursuje na linii **Rawicz - Kalisz**  
Właściciel autobusów: Michał Przybylak, Skalmierzyce, ul. Kaliska 40

Odjazd				Km	Stacje	Cena	Przyjazd						
7,00			13,15	—	Rawicz . . .	—	19,50	11,20					
7,25			13,40	10,7	Miejska Górka	0,80	19,30	11,00					
8,10			14,25	6,30	Kobylin . . .	2,50	18,45	10,15			17,10		
8,55			15,10	7,10	Krotoszyn . .	3,90	18,08	9,38			16,30		
10,00	13,15		16,15	8,14	Ostrów . . .	5,50	17,00	12,46	8,30	18,46	11,46	15,22	
10,32	13,43	6,30	16,47	19,28	8,42	12,43	83,8	12,22	7,55	18,22	20,20	11,22	14,55
10,50	14,01	6,50	17,05	19,46	9,00	13,01	93,4	12,00	7,30	18,00	20,00	11,00	14,30

Autobus PZ 44445 kursuje na linii **Gostyń - Miejska Górka - Rawicz**  
Właściciel autobusu: Franc. Waszyński, Gostyń.

Odjazd		Stacje	Przyj.	
6,30	13,30	Gostyń . . .	9,50	19,45
6,55	13,55	Krobia . . .	9,30	19,20
7,35	14,35	Miejska Górka .	8,50	18,40
7,50	14,50	Sarnowa . . .	8,40	18,25
8,00	15,00	Rawicz . . .	8,30	18,14

Autobus PZ 44496 kursuje na linii **Leszno - Gostyń - Koźmin**  
Właściciel autobusu Stanisław Keller, Leszno.

Odjazd		Km	Stacje	Cena	Przyjazd	
14,30			Leszno . . . . .	—	12,46	
14,50		9,0	Kąkolewo . . . . .	0,90	12,28	
15,12		17,5	Drobnin . . . . .	1,75	12,06	
15,16		18,7	Krzemieniewo-Wieś . . . . .	1,85	12,02	
15,29		23,7	Hersztępowo . . . . .	2,35	11,49	
15,33		25,5	Kosowo . . . . .	2,55	11,45	
15,51	6,45	33,1	Gostyń . . . . .	3,30	11,27	20,27
16,06	6,59	39,1	W. Strzelce . . . . .	3,90	11,13	20,13
16,32	7,29	51,1	Pogorzela . . . . .	5,10	10,46	19,46
16,39	7,37	54,1	Głuchówek . . . . .	5,40	10,39	19,39
16,57	7,51	60,0	Mokronosy . . . . .	6,00	10,20	19,20
17,07	8,00	64,0	Wrotków . . . . .	6,40	10,10	19,10
17,15	8,08	68,0	Koźmin . . . . .	6,80	10,00	19,00

Autobus PZ 46466 kursuje na linii **Leszno - Gostyń - Pępowo**  
Właściciel autobusu: Stanisław Keller, Leszno.

Odjazd		Km	Cena	Cena	Przyjazd	
19,00	11,30		Leszno . . . . .	—	9,18	17,03
19,20	11,50	9,0	Kąkolewo . . . . .	0,90	9,00	16,45
19,42	12,12	17,5	Drobnin . . . . .	1,75	8,38	16,23
19,46	12,16	18,7	Krzemieniewo-Wieś . . . . .	1,85	8,34	16,19
19,59	12,29	23,7	Hersztępowo . . . . .	2,35	8,21	16,06
20,03	12,33	25,5	Kosowo . . . . .	2,55	8,17	16,02
20,28	12,51	33,1	Gostyń . . . . .	3,30	7,59	15,44
20,35	12,58	36,2	Grabonóg . . . . .	3,60	7,52	15,37
20,43	13,06	39,6	Bodzewo . . . . .	3,95	7,44	15,29
20,47	13,10	41,1	Bodzewko . . . . .	4,10	7,40	15,25
20,54	13,17	43,9	Ludwinowo . . . . .	4,35	7,32	15,18
21,04	13,25	47,3	Siedlec . . . . .	4,70	7,25	15,10
21,12	13,35	51,6	Pępowo . . . . .	5,15	7,15	15,00

## SPORT

### Pływanie

Drużyna Wilków Morskich zorganizowała sekcję, wybierając kierownikiem Kwaśniewskiego, a instruktorem Klemińskiego z „Unji”.

Widermański, doskonały bramkarz w piłce wodnej, wstąpił razem z dobrą pływaczką Duszyńską do „Unji”, zasilając wybitnie jej drużynę piłki wodnej. (wz)

Pływacy rozpoczęli już treningi na pływalni związkowej, którą ruchliwy zarząd P. O. Z. P. z p. Jęczkowiakiem na czele stale i systematycznie doprowadza do porządku po zniszczeniach dokonanych przez zimę. Oficjalne otwarcie se-

zonu odbędzie się dopiero 1 czerwca, jednak przed tym czasem dozwolono klubom urządzać zawody wewnętrzne. (wz)

Nadzwyczajne walne zebranie oddz. pływackiego „Unji” odbędzie się w sobotę o godz. 17 u p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej. Na porządku obrad wybór kierownika i wicekierownika.

## Dział gospodarczy

### NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 23. 4. (PAT.) Londyn za 1 f. szterl. 43,37; Nowy Jork za 100 zł 11,23; Paryż za 100 zł 286,25; Praga za 100 zł wypłaty na Warszawę 377,40—379,40; Wiedeń za 100 zł czeki 79,36—79,64; Zu-

rych za 100 zł 57,80; Berlin za 100 zł noty grube 46,725—47,125; wypłaty na Warszawę i Katowice 46,85—47,05; na Poznań 46,875—47,075; Gdańsk za 100 zł 57,62 do 57,77; wypłaty na Warszawę 57,59 do 57,74.

### GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 23. 4. (PAT.) Akcje: Tohan 4; Zieleniewski 56; Chodorów 142; Chybie 31.

Lwów, 23. 4. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 23; Parowozy 20,50; 5 proc. premjowa pożyczka dol. 76,50—76,70.

### GIELDY TOWAROWE:

Lwów, 23. 4. (PAT.) Zboże. Żyto małopols. 19,75—20,25. Reszta notowań bez zmiany.

## Z ŻYCIA SPÓLEK AKCYJNYCH

### Walne zebrania:

Dn. 26 kwietnia: Sp. Akc. Browary Huggera w Poznaniu o godz. 11 w salce w gmachu administracyjnym, ul. Półwiejska 25 (sprawozdanie, bilans, wybory).

Dn. 25 kwietnia: Sp. Akc. R. Barcikowski w Poznaniu o godz. 11 w lokalu firmy, ul. Składowa 13 (sprawozdanie, bilans, uzupełnienie statutu).

Dn. 29 kwietnia: Sp. Akc. Pomorska Drukarnia Rolnicza w Toruniu o godz. 13 w Toruniu, ul. Bydgoska 56 (sprawozdanie, bilans, wybory).

Dn. 30 kwietnia: S. A. Towarzystwo Handlowo - Przemysłowe „Lasmet” w Bydgoszczy o godz. 18, ul. Fordońska 71 (sprawozdania, bilans).

### Młynarz

żonaty lat 33, obeznany dobrze w swym zawodzie, z dobrimi świadectwami szuka posady zaraz. Oferty Oredownik zd 45 641

### Technik budowl.

z równoczesną praktyką w książkowości ostatnio na kierowniczym stanowisku, poszukuje posady; miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia pod zdp 45 334

### 28 WOLNE MIEJSCA

### Kolporterów

do sprzedaży książek na prowizję przyjme. Oferty piśmienne „Par” Aleje Marcinkowskiego 11, pod 54,217. Pp 11 001-54,217

### 1 SPRZEDAŻE

#### Maszynę

do pisania sprzedam. Tomczak, Górna Wilda 67. zdwp 45 470

### 22 ROZMAITE

#### Tanio

dobre stroje fortepiany. Oferty Kurjer zdpw 46 034

#### Tłumaczy

i przepisuje na maszynie angielskie, francuskie, niemieckie, polskie — szybko, tanio. Spandowska, Aleje Marcinkowskiego 24, podwórze, prawo, II. nw 9 791

### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

#### Stenotypistka

polko - niemiecka stenografja poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdpw 45 606

#### Szofer

mechanik, trzeźwy, pilny, obowiązkowy, kilkoletnia praktyka, dobrimi świadectwami i poleceniami, obeznany różnymi typami maszyn, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer zdw 45 757

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt, do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcony danej uroczystości. — P. K. O. Poznań nr. 200 149

**Dortmunder Union-Brauerei A. G.**  
największy i najpoważniejszy browar Niemiec zachodnich poszukuje na Poznań i okolice

# dużej hurtowni

celem objęcia zastępstwa.

Firmy posiadające stosowne składnice i wozy zechcą się zgłosić z podaniem stosunków pod **Do 3015 do Ala Haasenstein & Vogler, Dortmund (Niemcy).** np 10404

**Przedpłata** za maj 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilutr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,80, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcony danej uroczystości. — P. K. O. Poznań nr. 200 149

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienie prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

## Kwit 2-miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”	Poznań	miesiące maj, czerwiec	8,00	1,88	9,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc maj 1930 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia